



tekst
AGATA PUŚCIKOWSKA

redaktor wydania

Jezus pracuje w banku. Matka Boża jest nauczycielką. Judasz to inżynier, a Piłat który jednocześnie gra Jana Pawła II, prowadzi agencję artystyczno-reklamową. O co chodzi? O wydarzenie bez precedensu, które wielkimi krokami zbliża się do Warszawy. Nas, widzów, może przybliżyć do dobrego, głębokiego przeżywania Wielkanocy. Widowisko pasyjne, być może największe w Europie, odbędzie się 16 kwietnia na Służewcu. Weźmie w nim udział 400 aktorów, 200 harcerzy, 300-osobowy chór i orkiestra symfoniczna. O Pasji – piszemy na str. IV-V. Warto się wybrać.

Już dziewiąty raz siostry Rodziny Maryi **zaopiekowały się noworodkiem**, który został pozostawiony w ich domu zakonnym, przy ul. Hożej 53.

Późno w nocy, 31 marca, w mieszkaniu sióstr, rozległ się sygnał. Siostry przybiegły szybko do pokoju, w którym zainstalowano okno życia. W oknie znalazły chłopca urodzonego kilkanaście godzin wcześniej. Siostry dały mu na imię Karol, na cześć Karola Wojtyły, papieża Jana Pawła II, którego szósta rocznica śmierci, przypada 2 kwietnia. Potem zadzwoniły po pogotowie, a to zawiozło chłopca do Szpitala św. Rodziny na obserwację. Dziecko następnie trafi do Interwencyjnej Placówki Opiekuńczej. To już dziewiąte dziecko, które zostało ocalone dzięki oknu życia. Okno prowadzone przez Siostry Franciszki Rodziny

Kolejne dziecko w oknie życia

Karolek dostał szansę



Mama, która nie jest w stanie opiekować się dzieckiem, a znajduje się w sytuacji bez wyjścia, może pozostawić je w specjalnym oknie

Maryi oznaczone jest logo Caritas i wychodzi na ul. Hożą 53. Powstało w grudniu 2008 r. Matka pozostawiająca dziecko zachowuje anonimowość i nie jest poszukiwana przez sąd. Na-

tomiast dziecko bezzwłocznie trafia do szpitala na oddział noworodków, gdzie przechodzi badania, a o jego dalszym losie decydują sąd i ośrodki adopcyjne. **ap**

Małyś ma lepsze



JOANNA JURECZKO-WILK

PL. PIŁSUDSKIEGO, 3 KWIECIEŃ 2011 R. Warszawiacy stali w kolejce, żeby obejrzeć osobiste przedmioty papieża

Czy papież jadł lody? – pyta czteroletni Przemek Kubacki, stojąc z rodzicami w kolejce do mobilnego Muzeum Jana Pawła II na pl. Piłsudskiego. Wewnątrz 18-metrowego samochodu w papieskich barwach, można było zobaczyć multimedialną wystawę o młodości i latach pontyfikatu Jana Pawła II. W gablotach umieszczono osobiste pamiątki po polskim papieżu: piuskę, wieczne pióro, ciepły sweter, brewiarz, egzemplarz „Dzienniczka” s. Faustyny, zegar z rezydencji w Castel Gandolfo. „Eee... Małyś ma lepsze” – nie kryje rozczarowania mały Przemek, patrząc na drewniane, proste narty Karola Wojtyły. Do Warszawy mobilne muzeum przyjechało z Krakowa na zaproszenie Centrum Myśli Jana Pawła II. Ponownie pojawi się 4 czerwca przy Świątyni Opatrzności Bożej. ■

Pytaj o wszystko



KURS ALFA. Dlaczego Kościół jest taki nudny, czy Bóg istnieje, czy moje życie ma sens? Jeśli nurtują Cię tego typu pytania, przyjdź na Kurs Alfa. 19. edycja ruszyła 7 kwietnia. Alfa to cykl dziesięciu wykładów o chrześcijaństwie. Każde spotkanie rozpoczyna się kolacją z suto zastawionym szwedzkim bufetem. Kolejną część to wykład prowadzony przez członków Duszpasterstwa Akademickiego Woda Życia, działającego przy parafii św.

Jakuba na pl. Narutowicza. Potem odbywa się dyskusja w małych grupach. – Alfa to miejsce, gdzie żadne pytanie nie jest zbyt naiwne czy niestosowne – zapewniają organizatorzy. Spotkania odbywają się w każdy czwartek o godz. 19 w sali św. Faustyny (budynek obok kościoła św. Jakuba). Do kursu można dołączyć jeszcze 14 i 20 kwietnia. Uczestnictwo jest bezpłatne. Więcej informacji na www.czegoszukasz.org. **aś**

Smoleńskie tablice

PAMIĘĆ 10 KWIETNIA. Rektor UKSW ks. prof. Ryszard Rumianek, o. Józef Joniec, twórca Parafiady, i ks. gen. Adam Pilch, ewangelicki biskup wojskowy – duchowni, którzy 10 kwietnia ub. r. zginęli w katastrofie smoleńskiej, zostali uhonorowani pamiątkowymi tablicami. 3 kwietnia tablica pamięci ks. Rumianka została odsłonięta na budynku seminarium warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu, gdzie

mieszkał rektor UKSW. O. Jońca, pijara, upamiętniono w Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży w Warszawie na Sierkierkach, gdzie był kustoszem. Ks. gen. Adama Pilcha uhonorowano tablicą w kościele ewangelicko-augsburskim Wniebowstąpienia Pańskiego, przy ul. Puławskiej 2a w Warszawie, gdzie od 15 lat był proboszczem. Współorganizował warszawskie nabożeństwa ekumeniczne. **wb/KAI**

Niewolnik Maryi

SYMPOZJUM. O fatimskim przesłaniu i duchowości maryjnej Jana Pawła II dyskutowali uczestnicy sympozjum, które odbyło się 2 kwietnia w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich. O. dr Krzysztof Czapla, palotyn z Sekretariatu Fatimskiego na Krzeptówkach w Zakopanem, mówił o tajemnicy fatimskiej i nabożeństwie pięciu pierwszych sobót miesiąca. Ks. dr Grzegorz Bacha-

nek z UKSW skupił się na komentarzu papieża do trzeciej tajemnicy fatimskiej. – Benedykt XVI mówi, że pokuta to nie tylko odwrócenie się od grzechu, ale to otwartość na Boga, zwrócenie się ku Niemu i zachwycenie się Bogiem – referował. Dodał, że Benedykt XVI wytyka nas do uwierzenia w to, że modlitwa i pokuta mogą odmienić historię. **tk**

Latem za wodę zapłacimy drożej

PODWYŻKI. – Wzrośnie cena wody i odprowadzania ścieków – zapowiedział podczas sesji Rady Miasta Leszek Drogosz, dyrektor Biura Infrastruktury m.st. Warszawy. O ile? Roman Bugaj z biura prasowego MPWiK zapewnia, że nowe stawki poznany już za kilka tygodni. – Stara taryfa będzie obowiązywać do 29 czerwca – mówi Drogosz. Według radnych opozycji,

przedstawiony im wieloletni plan inwestycyjny Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji to sposób na zakamuflowanie podwyżek cen. – Nie przedstawiono dokładnych danych. Nie wiadomo, czy podwyżki w ogóle są potrzebne – wyjaśnia w rozmowie z GN szef klubu radnych PiS Maciej Wąsik. Opozycji nie udało się zablokować projektu władz Warszawy. **aś**

Odszedł ks. Kazimierz Lipiak

LIPIE. 2 kwietnia po długiej chorobie zmarł proboszcz parafii Świętej Trójcy w Lipiu. W kapłaństwie przeżył 39 lat. Był wikariuszem w Goszczynie, Latowiczu, parafii Świętej Rodziny na Zaciszu, Najczystszej Serca Maryi na Gro-

chowie oraz św. Jakuba na Ochocie. W 1995 r. został odznaczony przywilejem rakiety, mantoletu i pierścienia, a w 2008 r. mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Wilanowskiej. **pa**

Błaszak za blaszak

PL. DEFILAD. Na miejscu hali KTD powstaje budowla podobna do opuszczonej przez warszawskich kupców. Piętrowy długi pawilon powstaje w szybkim tempie. Wkrótce przeniosą się do niego biura budowy drugiej linii metra.

Warszawski Ratusz zapewnia, że budynek jest tymczasowy i zniknie pod koniec 2013 r., kiedy skończy się budowa centralnego odcinka. Potem, zgodnie z planami, stanie w tym miejscu Muzeum Sztuki Nowoczesnej. **jww**



W centrum stolicy znów rośnie brzydki blaszak

Sto lat „Anioła”

MEDIA. Miesięcznik „Anioł Stróż”, wydawany przez siostry loretanki w Warszawie, ma już sto lat. Pismo, założone w czasach zaborów przez ks. Ignacego Kłopotowskiego, początkowo było tygodnikiem. Po II wojnie światowej przestało się ukazywać z przyczyn materialnych i ustrojowych. Wydawanie wznowiono w 2000 r. Od początku chce przypominać młodym czytelnikom i ich rodzicom o istnieniu aniołów, pobudza dziecięcą wyobraźnię i duchowość, wyjaśnia, jak święci

stali się święci, zachęca do modlitwy. Każdy numer zawiera płytę z nagraną audycją. **jww**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Miasteczko Wojtyły, czuwanie, koncerty...

Każdy mały jest wielki



O 21.37 zapalono znicz przetopiony z resztek wosku zniczy, które wypaliły się na placu Piłsudskiego 6 lat temu

Było budowanie mostu, znicze i kwiaty dla papieża, a wieczorem czuwanie i „Barka”. Jak zwykle przyszły tłumy.

Gdy 2 kwietnia o godz. 21.37 trębacz zagrał pod papieskim krzyżem na pl. Piłsudskiego „Ciszę”, wielu miało mokre oczy. Choć były to także łzy radości, z tego, że mieliśmy szczęście żyć „pod takim pontyfikatem”. W południe i dnia poprzedniego na pl. Piłsudskiego przychodziły rodziny z dziećmi i przedszkolaki, które budowały papieski most, symbolizujący przejście od dzieciństwa do wielkości. Biało-czerwonozłotą konstrukcję dzieci wypełniały „cegłami”, które w ramach pakietów edukacyjnych dotarły wcześniej do kilkudziesięciu przedszkoli i szkół. Projekt „Most. Każdy mały jest wielki” zorganizowało Centrum Myśli Jana Pawła II. Małuchom pomagali szcudlarze, którzy chętnie pozowali z dziećmi do zdjęć.

Na placu Piłsudskiego wyrosły też białe namioty – papieskie miasteczko z domem rodzinnym, pocztą, szkołą i innymi elementami, które składały się na wadowickie doświadczenia Lolka. W namiocie przy papieskim krzyżu dzieci dowiadywały się w jakich czasach kard. Karol Wojtyła stał się Janem Pawłem II. – To nie było Tesco – nie dowierzały sześciolatki, które przyszły z wychowawcami ze szkoły podstawowej nr 87. Pod Papieskim Krzyżem dzieci czytały pamiętne słowa modlitwy z pierwszej pielgrzymki: „Niech zstąpi Duch Twój”. Przykłękały i zostawiały kartonowe kwiatki.

Wieczorne czuwanie przy papieskim krzyżu rozpoczęło się już o godz. 20. Jerzy Żelnik odczytywał teksty Jana Pawła II o świętości, z teledysków usłyszeć można było zapis homilii, które Jan Paweł wygłosił w trakcie pielgrzymek do Polski. Były też wspomnienia hierarchów kościelnych, przyjaciół Karola Wojtyły z czasów studenckich, naukowców i dziennikarzy. O godz. 21.37 zabrzmiał grany na trąbce utwór „Cisza”, a potem Chór Centrum Myśli Jana Pawła II zaintonował „Barkę”.

gr

rekolekcyjny ostatni dzwonek

Wielkanoc już za dwa tygodnie. Oto propozycje przygotowania się na świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego:

O św. Piotrze

Od 10 do 12 kwietnia w kościele św. Kazimierza na Nowym Mieście odbędą się rekolekcje „Ty jesteś Piotr – skała i na tej skale zbuduję mój Kościół”. O godz. 17.45 rozpocznie się adoracja Najświętszego Sakramentu, o godz. 19 – Msza św., a po niej nauka rekolekcyjna.

U dominikanów

O. Roman Schulz OP z Witebska poprowadzi rekolekcje u ojców dominikanów na Służewie, **od 10 do 13 kwietnia** (w niedzielę o godz. 7, 8.30, 9.30, 11, 12.30, 14, 17.30, a w pozostałe dni o godz. 12, 18 i 19.30).

Z „Beczka”

Ojciec Adam Szustak, duszpasterz Duszpasterstwa Akademickiego „Beczka” z Krakowa, poprowadzi rekolekcje dla studentów **od 10 do 13 kwietnia** w kościele akademickim św. Anny.

Dla bezdomnych

Rekolekcje dla osób bezdomnych organizują bracia kapucyni

od 13 do 15 kwietnia w kościele przy ul. Miodowej. Nauki głoszone będą w czasie Mszy św., odprawianych o godz. 10.30. Każdy bezdomny otrzyma tzw. nieśmiertelnik – blaszkę z własnym imieniem, nazwiskiem, adresem klasztoru i napisem: „Jezu, zbaw mnie”.

Nie tylko dla bokserów

Rekolekcje wielkopostne dla bokserów, innych sportowców i działaczy sportowych odbędą się **16 kwietnia** o godz. 15.30 w kościele MB Jasnogórskiej, przy ul. Łazienkowskiej 14. Poprowadzi je ks. Mirosław Mikulski.

Dla poszukujących

Rekolekcje dla poszukujących zostaną odprawione **od 17 do 19 kwietnia** w kościele Świętego Krzyża o godz. 19. Poprowadzi ks. Janusz Mastalski.

Ostatnia szansa

Od 17 do 20 kwietnia w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej rozpoczną się rekolekcje ostatniej szansy dla osób, które jeszcze nie zdążyły przeżyć wielkopostnego zamyślenia. O. Józef Kulisz poprowadzi rozważania o tym, jak mówić „Ojciec nasz” w świecie bez ojca. Początek o godz. 20.



Rekolekcje są dla duszy jak odnowa biologiczna dla ciała

Biczowanie boli naprawdę

POZNAŃSKIE MISTERIUM W WARSZAWIE. To ma być największe widowisko pasyjne w mieście. **Mękę Chrystusa na torze treningowym Wyścigów Konnych na Służewcu ma obejrzeć nawet kilkaset tysięcy ludzi.**

Ta Wielkanoc będzie inna

Gwoździe na krzyżu trafiają między palce, ręce przytrzymują liny. Korona cierniowa, włosy opadające na twarz – to także teatr, ale dla Howadka, a może przede wszystkim dla ludzi, którzy przychodzą spojrzeć na udęczonego Chrystusa – coś więcej. Głębokie przeżycie religijne, które czasem każe im mówić: dla mnie ta Wielkanoc będzie już inna.

Po ubiegłorocznym widowisku na stronie www.misterium.eu pojawiło się kilkadziesiąt wpisów. „Dzięki Misterium zrozumiałam jak bardzo Jezus cierpiał za nas i od dziś ból głowy, czy brzucha będę traktować jako przyjemność” – napisała Dominika. Patrząc na scenę Zmartwychwstania, Joanna Kuzia pomyślała, że chyba tak będzie w niebie: „Coś niezwykłego. Przepięknego. Muzyka, światła tworzą niesamowitą atmosferę. Pod koniec, kiedy Zmartwychwstały Jezus kroczył po scenie idąc w stronę Swej Matki w sercu zagościło ogromne ciepło, pokój, nadzieja”.

Scenarzysta, reżyser i producent przedsięwzięcia, Artur Piotrowski, absolwent łódzkiej filmówki, na pomysł wpadł w 1998 r. Pierwsze misterium obejrzało kilka tysięcy osób. Teraz co roku przychodzi blisko sto tysięcy widzów. PKS i prywatne autokary dowoziły mieszkańców innych miast, coraz więcej także z Warszawy. Dlatego w tym roku misterium odbędzie się u nas.

Wszyscy krzyczą: Ukrzyżuj!

Najpierw wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Tłum z palmami krzyczy „Hosanna!”. Scena z Sanhedrynem, Ostatnia Wieczerza. Apostołowie odchodzą od stołu, dzieląc się pszennym chlebem



Ziemowit Howadek wcielił się w postać Jezusa po raz dwunasty

tekst

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscniedelny.pl

czy mogę opowiedzieć o największym tego rocznym wydarzeniu kulturalnym w Europie? – Jasne – w głowie przelatują mi obrazy: do Warszawy przylatuje Placido Domingo? Na Zamku Królewskim pokażą Caravaggia, a może w Teatrze Wielkim „Alicję w Krainie Czarów” wystawi

brytyjski The Royal Ballet? – Nie, chcemy pokazać misterium.

Jestem Jezus

– Jezus jestem – 46-letni Ziemowit Howadek ma długie, zapuszczane od roku czarne włosy i wielkopostny zarost. Regularnie ćwiczy, żeby w scenie ukrzyżowania nawet jego ciało przypominało Tego, który zawisł na drzewie życia dwa tysiące lat temu.

Wcielając się w Jezusa po raz pierwszy, miał 33 lata, tyle co umierający Zbawiciel. Do-

stał „rolę”, bo reżyser znał jego przeszłość – był w seminarium, ale opuścił je przed święczeniami. Z tytułem teologa zatrudnił się w banku, jako informatyk. Koleżdy się podśmiewają, ale on chce wypaść autentycznie.

– Chcę pokazać widzom, jak umiem najlepiej, postać, którą gram. Staram się wczuć w Chrystusa, który cierpiał za zbawienie ludzkości – mówi Howadek. Ci, którzy gobiczują, wcale nie markują uderzeń. Zwłaszcza pierwszych, zanim dostrzegą grymas autentycznego bólu kolegi.

z uczestnikami misterium. Pojmanie Jezusa, proces, dźwiganie krzyża. Ale na koniec, po ukrzyżowaniu, jest zmartwychwstanie.

– Bez niego nic na tym świecie nie miałyby sensu – tłumaczy reżyser.

Całość odbywa się po zachodzie słońca. Scenografię: monumentalną bramę Jerozolimy, pałac Piłata, świątynię jerozolimską, stół do Ostatniej Wieczerzy, pal do biczowania Chrystusa, Golgotę oświetlają jasne snopy światła z lotniczych reflektorów, światła laserów i teatralnych lamp. W Drodze Krzyżowej Chrystusowi towarzyszy 100 pochodni, podtrzymywanych przez otaczających ją szpalerem harcerzy. Słychać świst bata, którym żołnierze biją Jezusa, plusk wody umywającego ręce Piłata i stukot wbijanych gwoździ w scenie ukrzyżowania. Pytanie Piłata: „Cóż to jest prawda?” echo powtarza wielokrotnie. Gdy Chrystus umiera, rozlega się przerażający grzmot. A potem cisza, przed którą można tylko pochylić głowę i klęknąć.

Judasz inżynier, Jezus informatyk

Jezus pracuje w banku, Matka Boża, która przez całe misterium nie wypowiada ani słowa, jest nauczycielką. Judasz – inżynier, Piłat, który gra jednocześnie Jana Pawła II (pojawia się w scenie finałowej po Zmartwychwstaniu), prowadzi agencję artystyczno-reklamową. Kiedy pierwszy raz brali się za tworzenie misterium, byli studentami poznańskich uczelni. Do dziś zresztą organizują to pod egidą duszpasterstwa akademickiego i Towarzystwa Salezjanów. Ale teraz w misterium grają też ich dzieci.



Po Ostatniej Wieczerzy apostołowie podzielą się z uczestnikami 10 tysiącami pszennych bochenków

Przygotowują się od pół roku. W przygotowanie oraz samą inscenizację Misterium Męki Pańskiej zaangażowanych jest ponad tysiąc osób, w tym aktorzy, harcerze, chórzyci, orkiestra oraz obsługa techniczna. Najciężej, dosłownie, mają żołnierze, którzy zamiast plastikowych rur i hełmów z kartonu, jak na początku, dziś mają profesjonalne zbroje z Indii. Pod 15 kilogramami metalu trudno się nie ugiąć. Do uszycia wszystkich 500 kostiumów zużyto 5 km materiału.

Relikwia sprzed 2 tys. lat

Poznańskie Misterium Męki Pańskiej odbywa się każdego roku w sobotę przed Niedzielą Palmową. W tym roku nawiązuje do beatyfikacji Jana Pawła II, bo w perspektywie ostatnich chwil z życia Jezusa lepiej można zrozumieć sens życia i pontyfikatu Jana Pawła II. W misterium na początku i na końcu przewijają się najważniejsze słowa papieża. Jemu też poświęcona jest scena finałowa, kiedy to Jan Paweł II pojawia się w bramie Jerozolimy i w otoczeniu aniołów, tancerzy Polskiego Teatru Tańca, idzie na spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem. W tle usłyszymy najważniejsze słowa papieża dotyczące nas, Polaków.

W tym roku będzie wyjątkowo także z innego powodu. Po raz pierwszy w misterium „zagra” relikwia. I to taka, która miała być świadkiem męki Chrystusa. Miecz św. Piotra, którym, zgodnie z podaniem, apostoł miał podczas pojmania Jezusa w Ogrodzie Oliwnym odciąć ucho Malchusa, sługi arcykapłana, na co dzień można podziwiać w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu.

– Beatyfikacja to dla nas wyjątkowe wydarzenie. Na tyle wielkie, by w połączeniu z pięknym i tematem widowiska pozwoliło nam odstąpić od przyjętych norm, czyli niewypożyczania relikwii – mówi Aleksandra Pudelska, kustosz poznańskiego muzeum.

Miecz św. Piotra jest pierwszą i najstarszą w Polsce relikwią, która dotarła bezpośrednio z Rzymu do dopiero co ochrzczonej Polski w 968 r. Muzeum wydelegowa-

ło więc specjalnie pracownika, który dzień i noc będzie strzegł, by nic się jej nie stało. – Z mieczem św. Piotra będę przebywał cały czas. Od momentu wyjazdu z Poznania aż do powrotu do muzeum. Pewnie będę z nim spał, jadł śniadanie i pił kawę – śmieje się Michał Błaszczyczyński.

400 aktorów, 200 harcerzy, 300-osobowy chór i orkiestra symfoniczna, 5 monumentalnych scen, umieszczonych na specjalnych rusztowaniach, które zapewnią widoczność nawet z 300 metrów – szykuje się największe misterium w Warszawie, choć organizatorzy mówią, że może w całej Europie. 80-minutową dramatyczną opowieść o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa już 16 kwietnia o godz. 20 może obejrzeć rekordowa liczba widzów. Obejrzyj? Nie, będzie świadkiem i uczestnikiem. ■

Najpierw Msza św.

16 kwietnia o godz. 17.30 zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Maksymiliana na Służewcu. Następnie jej uczestnicy przejdą razem na teren odprawiania misterium. Wstęp na Tor Treningowy Wyścigów Konnych na warszawskim Służewcu jest bezpłatny. Jest to możliwe dzięki ofiarności widzów, jak również dzięki mecenasowi i darczyńcom wspierającym spektakl finansowo.

Dlaczego to robię?



ARTUR PIOTROWSKI,

POMYSŁODAWCA I ORGANIZATOR MISTERIUM

– Zaczęło się od śpiewania utworów pasyjnych w Poznańskim Chórze Polihymnia, którego przejmująca muzyka pasyjna także przewija się w inscenizacji. Razem z nim pojechałem w 1996 roku na konkurs

do Ziemi Świętej. Bardzo przeżyłem wówczas przejście Via Crucis w Jerozolimie. W 1997 roku byłem na spotkaniu z papieżem Janem Pawłem II w Poznaniu, który wołał do młodych: „Bądźcie świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego. Liczę na Was!”. Wziąłem to sobie do serca. Dziś bez misterium nie wyobrażam sobie Wielkiego Postu i chyba już życia. Jestem bardzo szczęśliwy, tylu ludzi angażuje się po to, aby dać innym piękne chwile, dzięki którym przeżyją głębokie wzruszenie.



Aktor grający św. Piotra będzie się posługiwał autentycznym mieczem, relikwią, którym apostoł 2000 lat temu odciął ucho rzymskiemu żołnierzowi

Sztuka w domu i w kościele

Nowa Huta nie wyszła

Ursynów miał być dzielnicą bez Boga. Potem warszawską sypialnią. Nadal nie ma ośrodka kultury z prawdziwego zdarzenia.

Ma za to otwartych i pomysłowych proboszczów.

Trzydzieści lat temu na Ursynowie Północnym powstawał pierwszy kościół – Wniebowstąpienia Pańskiego. Olbrzymi, bo obawiano się, że będzie jedynym, na którego budowę w dzielnicy zaplanowanej na 150 tys. mieszkańców zgodziły się PRL-owskie władze.

Coś dla ducha

Od samego początku oparcie w nim znajdowali artyści. W 1985 r., w nowo wybudowanym dolnym kościele, zorganizowali wystawę „Sztuka religijna dla domu”, żeby – jak mówili – ludzie w nowych mieszkaniach mogli zapełnić ściany „nie tylko tym, na czym można oprzeć oko, ale i serce”. W kolejnych kościołach, które potem powstawały wśród blokowisk, urządzano galerie, organizowano koncerty, wystawiano spektakle.

I tak jest do dzisiaj. Wydarzenia kulturalne w ursynowskich kościołach przyciągają rzesze malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, poetów z całej Warszawy. O renomie „kościelnych” galerii i wystaw świadczą uznane nazwiska. Na wystawie „Sztuka religijna dla domu – 2011”, którą 28 marca otwarto w dolnym kościele Wniebowstąpienia Pańskiego, można zobaczyć prace blisko pięćdziesięciu artystów, wśród nich Józefa Wilkonja, Gustawa Zemłę, Jana Rylke, Stanisława Kulona, Franciszka Maśluszczaka.



Kard. Nycz podkreślił, że Ewangelia musi być przetłumaczona na język kultury

Sąsiad artysta

– Potencjał Ursynowa jest olbrzymi: pół tysiąca mieszkańców to dyplomowani artyści plastycy – podkreśla Jerzy Chudzyński z Wydziału Kultury Dzielnicy Ursynów, który wspiera kulturalne przedsięwzięcia w parafiach.

Na wystawie można obejrzeć m.in. ciekawą instalację przedstawiającą św. Jerzego zabijającego smoka, autorstwa Jana Rylke. Profesor, malarz, performer, specjalista sztuki ogrodowej tworzy na dziesiątym piętrze ursynowskiego bloku. Jest również autorem wizerun-

ków Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego, wiszących w górnym kościele Wniebowstąpienia Pańskiego.

Parafianin Franciszek Maśluszczak, patrząc z mieszkania na siódmym piętrze na lądujące na Okęciu samoloty, tworzy swoje barwne, ciepłe postacie na obrazach, grafikach i rysunkach. Na ekspozycji w dolnym kościele ludzie modlą się przy drodze krzyżowej jego autorstwa.

Z Ursynowa pochodzi też rodzina Derkaczów: Jerzy, żona Irena

Moraczewska i córka Katarzyna Derkacz-Gajewska – artystów plastyków, których prace można zobaczyć na wystawie w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego. Jerzy Derkacz właśnie kończy przygotowania do wielkanocnej wystawy w Galerii na Emporach, w kościele św. Tomasza Apostoła na sąsiednim Imielinie.

– Mam satysfakcję, że w dalszym ciągu inteligencja twórcza, artyści różnych specjalności gromadzą się w naszej parafii – podkreśla proboszcz ks. prałat Tadeusz Wojdat.

Duszpasterstwo twórców

– W latach 70 plan komunistów dla Ursynowa był dokładni taki sam, jak wcześniej dla Nowej Huty: zbudować osiedle bez kościoła, sakralności, wymiaru duchowego – mówił obecny na otwarciu wystawy kard. Kazimierz Nycz. – Jak wyglądałby dziś Ursynów, gdyby nie było w kościele zaplecza edukacyjnego, kulturalnego, tego wszystkiego, co się wydarzyło w ciągu 30-letniej historii tej parafii? Kościół jest właściwym miejscem, gdzie kultura powinna być tworzona i pokazywana. Wyrazem normalności jest współpraca w tym zakresie z lokalnym samorządem.

Joanna Jureczko-Wilk



Prof. Gustaw Zemła z Pietą Nowojorską

Jeśli wierzyć badaniom statystycznym, z roku na rok mieszkańcy Warszawy czują się bezpieczniej.

A wszystko za sprawą pań i panów w granatowych uniformach.

Wysokie poparcie dla mundurowych

Hej, hej, hej, policja jest OK

ono prawie 23 proc. Zmniejszyło się zagrożenie ze strony osób pijanych lub narkomanów. Takich osób obawia się obecnie tylko 16 proc. respondentów, podczas gdy rok wcześniej zagrożenie z ich strony czuło prawie 22 proc. ankietowanych.

Mniej jest też bójek i pobić. Spadła również ilość napadów i rozbojów z 32 proc. w 2007 roku do 20 proc. obecnie.

Respondenci zauważyli także spadek liczby patroli policyjnych na stołecznych ulicach z ponad 40 proc. w ubiegłym roku do 34,6

proc. obecnie. Jak twierdzi Komenda Stołeczna Policji, wynik jest związany ze strategią jej działań. Na ulicach Warszawy jest więcej policjantów w cywilnych strojach. Pełnią służbę w miejscach szczególnie niebezpiecznych.

ap/KSP

Blisko 80 proc. Polaków czuje się bezpiecznie podczas spacerów po zmroku w swojej okolicy. Prawie dwie trzecie uznaje pracę policji za skuteczną, a 64 proc. respondentów dobrze ocenia służbę funkcjonariuszy w okolicy ich miejsca zamieszkania. To wyniki badań społecznych przeprowadzonych w styczniu 2011 roku na próbie liczącej ok. 17 tysięcy osób. Wysokim zaufaniem została obdarzona również stołeczna policja.

Na spacerzy – po zmroku

Polskie Badanie Przestępczości (PBP) do tej pory zrealizowano w czterech edycjach. Poszczególne części zostały przeprowadzone w styczniu 2007, 2008, 2009 i 2011 roku. W latach 2007–2009 badania przeprowadziły: CBOS, PBS DGA oraz TNS OBOP. W 2011 roku zadanie to powierzono firmie GFK Polonia. W porównaniu z poprzednimi edycjami wyniki ze stycznia są najlepsze.

Mieszkańcy Warszawy i okolic nie boją się wychodzić na spacer po zmroku. Tak twierdzi 79 proc., o 20 proc. więcej niż w roku 2007.

Skuteczność warszawskiej policji w walce z przestępczością w okolicy miejsca zamieszkania dobrze ocenia aż 54 proc. badanych. To więcej niż w roku ubiegłym, kiedy wynik ten wyniósł 46 proc. Wzrosła również ocena pracy policjantów pełniących służbę w okolicy zamieszkania. Wynosi ona ponad 60 proc. i jest najwyższa od 4 lat. 23 proc. badanych nie obawia się niczego w pobliżu miejsca swojego zamieszkania.

Wyniki badania dotyczące stołecznej policji pokazały, że mniej jest przestępstw popełnianych przez wandalów. Zagrożenie spadło do 19 proc., podczas gdy w ubiegłym roku wynosiło



JACEK ZAWADZKI

Ze statystyk wynika, że w Warszawie, dzięki policji, czujemy się bezpiecznie

Komenda ostrzega: uważaj na „kuzyna” i „urzędnika”

Częstymi ofiarami oszustw są starsze, samotne osoby, zbyt ufnie odnoszące się do nieznanym. Przystępcy podają się za członków rodziny lub znajomych, pod pretekstem pilnej życiowej potrzeby. Sprawcy dzwonią na telefon domowy, przedstawiając się jako wnuk czy kuzyn. Fałszywy kuzyn prosi o pożyczkę na zakup jakiejś rzeczy w bardzo atrakcyjnej cenie. Najczęściej od razu informuje „babcię”, że nie będzie mógł przyjechać po pieniądze i w związku z tym pieniądze odbierze znajomy lub kolega. Po pewnym czasie znajomy „kuzyna” zjawia się w mieszkaniu ofiary po „pożyczkę”. Sprawcy pukają też do mieszkań, prosząc o jedzenie lub picie i informują, że np. zmarł im ojciec. Starsze osoby przygotowują posiłek, a w tym czasie złodzieje okradają mieszkanie. Szczególną ostrożność należy również zachować w stosunku do osób podających się za urzędników i przedstawicieli instytucji. Często oszuści podszywają się pod pracowników opieki społecznej, urzędu skarbowego czy ZUS-u. Mogą twierdzić, że ich wizyta spowodowana jest np. wypłatą dodatkowego świadczenia lub przyznaniem większej emerytury czy renty, zwrotem podatku dochodowego, a w celu uzyskania pieniędzy lub świadczeń konieczne jest wniesienie opłaty manipulacyjnej lub skarbowej. Takie działania sprawcy ma na celu wskazanie miejsca, gdzie przechowujemy pieniądze. Następnie złodziej prosi o podanie np. szklanki wody i w tym czasie kradnie oszczędności. Podobnie mogą działać domokrądcy, osoby przynoszące „dobrą nowinę” o wygranej w konkursach lub loteriach. Sprawcy oszustw mogą także podszywać się pod funkcjonariuszy policji lub straży miejskiej. Informują, że ktoś z rodziny otrzymał mandat, i sugerują, że sprawę można załatwić polubownie poza granicami prawa. Co zrobić, żeby nie zostać oszukany? Należy spojrzeć przez wizjer w drzwiach lub przez okno na osobę, która chce wejść do domu. Jeśli nie znamy odwiedzającego – spytać o cel jego wizyty, zapisać tańcuch zabezpieczający oraz poprosić o pokazanie dowodu tożsamości lub legitymacji służbowej. W razie wątpliwości należy umówić się na inny termin, sprawdzając w odpowiedniej instytucji wiarygodność naszego gościa. Gdy osoba staje się natarczywa, natychmiast należy zadzwonić na policję i zaalarmować otoczenie.

Książki dla Czytelników „Gościa”

Droga Krzyżowa Prymasa

Zapisał je ołówkiem, w czasie uwięzienia w Stoczku Warmińskim. Na małych kartkach z zeszytu powstał **jeden z najbardziej wzruszających dowodów świętości kard. Wyszyńskiego**. Aż dziwne, że światło dzienne ujrzał dopiero dziś.

święty. I dlatego jego życie było Wielkim Piątkiem: bo on nigdy nie przestał nikogo kochać. To było przeżywanie zwycięstwa miłości.

Świadectwo tej miłości widać na wielu stronach rozważań „Via Crucis”, które ukazały się staraniem Wydawnictwa Soli Deo. Cztery szkice medytacji Drogi Krzyżowej przeleżały w archiwum prawie pół wieku. Wydobyto je dopiero przed zbliżającą się 30. rocznicą śmierci.

– Zachowaliśmy autentyczny tekst, spisany z rękopisów. Widać to, bo obok pięknych ilustracji



ze Stoczka Warmińskiego, szkice przeplatają fotografie zapisków. Czasami ze skreśleniami – mówi Iwona Czarcińska z wydawnictwa Soli Deo.

Wśród Czytelników, którzy do 20 kwietnia na adres warszawskiej redakcji „Gościa Niedzielnego” (ul. Nowogrodzka 47a, 00-695 Warszawa) nadesłały kartkę pocztową z hasłem „Prymas Tysiąclecia” i danymi adresowymi, rozlosujemy trzy egzemplarze książki.

tg

zapowiedzi

Trasa z nadzieją

W ramach „Trasy z nadzieją na Zmartwychwstanie 2011” **9 kwietnia** o godz. 19 w kościele Miłosierdzia Bożego, przy ul. Żytniej, a 10 kwietnia o godz. 20 w kościele MB Różańcowej (ul. Wysockiego 8) będzie można posłuchać koncertu Bartka Jaskota.

Kod Eucharystii

„Kod Eucharystii” to tytuł kolejnego spotkania Areopagu na Freta, na który ojcowie dominikanie zapraszają **13 kwietnia** o godz. 19,30 do klasztoru przy Freta 10 (Piwnica Duszpasterstwa Dorosłych).

Pamięci Liszta

Węgierski Instytut Kultury i Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców zapraszają **13 kwietnia** o godz. 19,30 do kościoła św. Anny w Wilanowie (ul. Kolegiacka 1) na koncert „In memoriam Ferenc Liszt” w wykonaniu Chóru Męskiego św. Efraima z Budapesztu.

Praska

Droga Krzyżowa

15 kwietnia o godz. 19 sprzed pomnika Kościuszkowców przy ulicy Okrzei wyruszy ulicami Pragi Droga Krzyżowa. Poprowadzi ją abp Henryk Hoser. Wierni przejdą do pomnika ks. Ignacego Skorupki ustawionego przed praską katedrą.

Od grobu Męczennika

Zgodnie z tradycją, w piątek przed Niedzielą Palmową odbędzie się Żoliborska Droga Krzyżowa, która prowadzi od grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki ulicami Żoliborza. Uczestniczą w niej środowiska ludzi pracy z całej Polski. Krzyż niesiony jest przez przedstawicieli różnych zawodów, służb, a także młodzieży i grup czuwających u grobu błogosławionego. W tym roku Żoliborska Golgota będzie modlitwą o obfite owoce beatyfikacji Jana Pawła II. Organizatorami uroczystości są Duszpasterstwo Ludzi Pracy Archidiecezji Warszawskiej oraz

NSZZ „Solidarność”. Żoliborska Droga Krzyżowa rozpocznie się **15 kwietnia** w kościele św. Stanisława Kostki Mszą św. koncelebrowaną o godz. 17.

Dzielne matki

Fundacja Pomocy Rodzinom Dzieci z Niepełnosprawnością Sprzężoną „Dzielna Matka” zaprasza na spotkanie wielkanocne **16 kwietnia** w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonie, przy ul. Modlińskiej 105 a. O godz. 15,30 spowiedź dla chętnych, o godz. 16 Msza św. z modlitwą o uzdrowienie i z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. O godz. 17 spotkanie w parafialnej salce i postny poczęstunek.

Koncert pasyjny

17 kwietnia o godz. 17 w bazylice Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu 3 będzie można posłuchać koncertu pasyjnego w wykonaniu Chóru Centrum Myśli Jana Pawła II, pod dyrekcją Zofii Sokołowskiej. Wstęp wolny.

Ekologicznie, po królewsku

Z okazji tegorocznych obchodów Dnia Ziemi **17 kwietnia** w godz. 10–14 w Muzeum Łazienki Królewskie (Ermitaż) odbędą się warsztaty „Muzeum z recyklingu”.

Twórcy recycling art pokażą uczestnikom, że nie ma rzeczy niepotrzebnych i że każdy, nawet na pozór bezużyteczny przedmiot może dostać od nas drugie życie. Zwiedzający poznają również historię bogatej kolekcji sztuki Stanisława Augusta Poniatowskiego, dowiedzą się, w jaki sposób król dbał o środowisko naturalne i że plagiat nie zawsze jest czymś złym. Organizatorzy proszą o przyniesienie ze sobą niepotrzebnych ubrań, torebek, foliówek, pudełek, puszek czy gazet. Wstęp na warsztaty w cenie biletu rodzinnego – 20 zł (do 3 osób). Uczestnictwo nie wymaga wcześniejszej rezerwacji.

■